

Inwigilują Polaków na potęgę

17 marca 2012

W 2011 roku tylko policja występowała o billingi Polaków aż 2 mln razy, a są jeszcze inne służby interesujące się naszymi rozmowami.

Jak pisze „Dziennik Gazeta Prawna”, już dane za 2010 r. pokazywały, że jesteśmy najbardziej inwigilowanym narodem Europy. Wtedy instytucje uprawnione do występowania o dane telekomunikacyjne do operatorów komórkowych – policja, prokuratura i służby specjalne – sięgały po nie 1,3 mln razy. Statystyki za 2011 r. są jeszcze bardziej szokujące – stwierdza „DGP”.

ABW w 2010 r. skierowała 141 tys. zapytań, w 2011 r. – 126 250. Odwrotnie było w CBA – liczba wystąpień wzrosła z 39 tys. do 70 808.

– Ale aż 60 054 razy chodziło jedynie o identyfikację abonenta – broni się rzecznik CBA Jacek Dobrzyński.

Jeszcze częściej robiła to policja – według wstępnych wyliczeń 2 mln razy.

– By zyskać dane dotyczące jednego numeru, policjant musi zapytać co najmniej 5 operatorów komórek i kilku telefonii stacjonarnej. Jeśli numer jest dzierżawiony mniejszemu usługodawcy, to okazuje się, że już 10 zapytań skierowaliśmy. Proszę teraz wyobrazić sobie rozpracowywanie grupy przestępczej, która używa 200 numerów – wyjaśnia rzeczniczka MSW Małgorzata Woźniak.

Opracowanie: gb

Na podstawie: Dziennik Gazeta Prawna

Źródło: Niezalezna.pl